



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89  
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/114/2006

### **PREFERENCJE PARTYJNE W LIPCU**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LIPIEC 2006

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku lipca<sup>1</sup>, udział w nich wzięłoby – według własnych deklaracji – 52% dorosłych Polaków. Liczba osób zamierzających wziąć udział w wyborach jest o 4 punkty procentowe większa niż w czerwcu, minimalnie przekracza też odsetek deklaracji majowych (o 1 punkt).

Lipiec przyniósł zmianę na pozycji lidera rankingu popularności partii politycznych. Po trzech miesiącach na pierwsze miejsce powrócił PiS, na który chce głosować 29% osób deklarujących udział w wyborach parlamentarnych. W porównaniu z czerwcem odsetek sympatyków rządzącej partii wzrósł o 3 punkty. Spadło natomiast poparcie dla PO, która wśród respondentów wybierających się na wybory mogłaby liczyć na 27% zwolenników, o 4 punkty procentowe mniej niż miesiąc wcześniej. Różnica w notowaniach obu partii jest jednak niewielka i mieści się w granicach błędu statystycznego.

Podobnie jak w ubiegłych miesiącach na trzecim miejscu znalazła się Samoobrona, na którą zamierza głosować co dziesiąty zdeklarowany uczestnik wyborów (10%). Poparcie dla Samoobrony jest obecnie lepsze niż przed miesiącem (o 3 punkty procentowe).

Notowania pozostałych ugrupowań praktycznie się nie zmieniły. Gdyby wybory odbywały się na początku lipca, do parlamentu wszedłby jeszcze SLD (6%, o 1 punkt mniej niż w czerwcu). Pozostałym ugrupowaniom nie udało się wprowadzić swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu. Tak jak w ubiegłym miesiącu, po 3% zwolenników wśród potencjalnych uczestników wyborów miałyby LPR i PSL. Po 2% respondentów deklarujących udział w wyborach głosowałoby w lipcu na SdPI, KPEiR i UP. Wśród wybierających się na wybory niewielką liczbę sympatyków mają w tym miesiącu PD–demokracy.pl oraz PPP.

Po czerwcowym wzroście nieco zmniejszył się (o 3 punkty, do 13%) odsetek Polaków chcących wziąć udział w wyborach, ale nieumiejących wskazać partii, na którą oddaliby swój głos.

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (194) zrealizowano w dniach 1-4 lipca 2006 roku na liczącej 950 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach parlamentarnych						
	3-6 II 2006	18-21 II 2006	III 2006	IV 2006	V 2006	VI 2006	VII 2006
	w procentach						
Prawo i Sprawiedliwość	34	33	33	30	24	26	29
Platforma Obywatelska RP	24	31	29	32	30	31	27
Samoobrona RP	11	8	6	8	8	7	10
Sojusz Lewicy Demokratycznej	7	8	7	9	7	7	6
Liga Polskich Rodzin	5	5	6	2	3	3	3
Polskie Stronnictwo Ludowe	4	2	2	1	3	3	3
SdPi	1	3	2	0	3	2	2
KPEiR	-	-	-	2	2	1	2
UP	0	0	0	0	1	0	2
Partia Demokratyczna - demokraci.pl	1	1	2	1	1	1	1
Polska Partia Pracy	-	-	-	1	2	2	1
Inne	2	0	0	1	1	1	1
Trudno powiedzieć	10	9	11	14	14	16	13
N=	537	524	498	536	504	504	496
UWAGA: podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach							

★

★

★

W lipcu odnotowaliśmy wzrost poparcia dla dwóch spośród trzech rządzących partii - PiS i Samoobrony. Poparcie dla PiS wzrosło po okresie gorszych notowań, jednak nie osiągnęło poziomu z początku roku. Straciła natomiast opozycyjna PO, której politycy są ostatnio nieco mniej widoczni w mediach. Spośród ugrupowań o lewicowej tożsamości politycznej do parlamentu weszłoby tylko SLD. Jeśli lewica wystartowałaby w wyborach wspólnie, partie te (SLD, SdPi i UP) miałyby 10% głosów. Z uwagi na specyfikę badań w okresie wakacyjnym (wyjazdy urlopowe i mniejsza dostępność niektórych grup respondentów) warto poczekać na potwierdzenie tych danych w kolejnych miesiącach.

Opracował

Krzysztof PANKOWSKI